



Sygn. akt I CSK 270/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z. O.
przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych
i Autostrad
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 13 kwietnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt. I lit. a) i b) w części
zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia
2 października 2014 r. (sygn. akt XXV C (...)) i uwzględniającej
powództwo wobec pozwanego Skarbu Państwa - Generalnego
Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad i nieobciążającej powoda
kosztami na rzecz Skarbu Państwa oraz w pkt. III co do kosztów
postępowania apelacyjnego zasądzonych od pozwanego Skarbu**

Państwa - Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, znosi w tym zakresie postępowanie apelacyjne i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powodowy podwykonawca pozwał wykonawcę i inwestora o zapłatę solidarnie wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. W toku procesu powód ograniczył wysokość żądania do kwoty 106.504,43 zł, ponieważ cofnął powództwo o zapłatę kwoty 219.062,43 zł, którą pozwany inwestor zapłacił powodowi 28 grudnia 2012 r.

Sąd I instancji umorzył postępowanie co do kwoty 219.062,43 zł, oddalił powództwo w całości wobec pozwanego inwestora - Skarbu Państwa, natomiast kwotę 79.329,82 zł zasądził od pozwanego wykonawcy na rzecz powoda wraz z ustawowymi odsetkami, oddalając powództwo w pozostałej części.

W ocenie Sądu I instancji pozwany inwestor, tj. Skarb Państwa - Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad nie odpowiada za zapłatę wynagrodzenia należnego powodowi za roboty budowlane wykonane na podstawie aneksu do umowy zawartej z wykonawcą, ponieważ aneks zmieniał zakres przedmiotowy i finansowy umowy podwykonawczej, a zgoda pozwanego inwestora nie obejmowała zwiększonego aneksem zakresu robót powierzonych powodowemu podwykonawcy przez pozwanego wykonawcę. Tolerowanie przez inwestora podwykonawcy na placu budowy oraz odbiór prac nie oznacza blankietowej zgody inwestora na zmianę umowy, która to zgoda jest niezbędna dla jego solidarnej odpowiedzialności na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., stwierdził Sąd I instancji.

Powód zaskarżył orzeczenie apelacją, domagając się jego zmiany przez zasądzenie kwoty 96.954,79 zł solidarnie od obu pozwanych, tj. od inwestora - Skarbu Państwa i wykonawcy – I. sp. z o.o., zarzucając naruszenie art. 647¹ § 2 i § 5 k.c.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację w przeważającej części wyrokiem reformatoryjnym przez nadanie wyrokowi Sądu I instancji takiej treści, że zasądza solidarnie od obu pozwanych kwotę 96.954,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i modyfikując, stosownie do takiego wyniku, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W ocenie Sądu odwoławczego, zasadnie uznał Sąd I instancji, że brak zgody inwestora na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą i to o treści zmienionej aneksem, wyłącza odpowiedzialność pozwanego inwestora z mocy art. 647¹ § 5 k.c.

Jednakże Sąd Apelacyjny uznał, że ponieważ roboty dookreślone aneksem do umowy zostały przez powoda wykonane i przez pozwanego inwestora odebrane, to powstało wzbogacenie pozwanego inwestora kosztem majątku powoda, skoro pozwany ten przejął efekt wszystkich wykonanych przez powoda robót. W konsekwencji Sąd odwoławczy przyjął, że w sytuacji niezwiązania inwestora umową łączącą wykonawcę z podwykonawcą może zasądzić od inwestora wynagrodzenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, tj. na mocy znajdującego w tym zakresie zastosowanie art. 405 k.c., ponieważ pozwany inwestor został bezpodstawnie wzbogacony o kwotę 96.954,79 zł.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną inwestor - pozwany Skarb Państwa w części obejmującej punkty I i III, tj. obejmującej zasądzenie solidarnie od tego pozwanego kwoty 96.954,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego.

Skargę kasacyjną pozwany ten oparł na obu podstawach kasacyjnych. W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego skarżący zarzucił naruszenie art. 321 § 1 w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. przez orzeczenie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, wobec uwzględnienia powództwa na podstawie art. 405 k.c. w sytuacji, w której powód uzasadniał żądanie okolicznościami faktycznymi dotyczącymi art. 647¹ § 5 k.c.

Pozwany ten zarzucił ponadto naruszenie art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP przez pozbawienie go możliwości obrony swych praw w postępowaniu apelacyjnym wskutek braku uprzedzenia i poinformowania przez Sąd stron o całkowitej zmianie oceny co do kwalifikacji

prawnej roszczenia, co uniemożliwiło skarżącemu podjęcie skutecznej i właściwej obrony.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił błędne zastosowanie art. 405 k.c. w sytuacji, gdy ustalone okoliczności faktyczne nie uzasadniały zastosowania tego przepisu, ponieważ nie ma znaku równości pomiędzy wielkością zubożenia podwykonawcy wskutek nieotrzymania wynagrodzenia za wykonane roboty, a wartością wzbogacenia inwestora przejmującego efekty prac podwykonawcy.

Pozwany Skarb Państwa, powołując się na nieważność postępowania apelacyjnego, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt I i III i w tym zakresie o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego akcentując ocenę, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu i poczuciu sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, biorąc z urzędu pod rozagę nieważność postępowania w granicach zaskarżenia.

Zasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w następstwie orzeczenia przez Sąd Apelacyjny co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powoda, a które to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Podany przez powoda w pozwie, a także w jego apelacji zespół faktów wskazywał jednoznacznie i wyłącznie na to, że powód domaga się zapłaty solidarnie od wykonawcy i inwestora wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane w wysokości kwoty określonej w umowie i w wystawionej fakturze. Przedstawione przez powoda fakty nie obejmowały okoliczności wskazujących na zubożenie powoda pozostające w związku ze wzbogaceniem pozwanego inwestora.

Tymczasem w judykaturze prezentowane jest stanowisko, że brak możliwości zasądzenia wynagrodzenia za roboty budowlane na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. nie sprzeciwia się możliwości uwzględnienia powództwa na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, ale tylko wówczas, jeżeli o wartość tych robót strona pozwana została bezspornie wzbogacona (wyrok SN z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 414/10, niepubl.). Chociaż wskazanie przez powoda w pozwie przepisów prawa materialnego nie jest wymagane, w myśl zasady *da mihi factum, dabo tibi ius*, to jednak takie wskazanie nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, skoro także pośrednio określa ono w ten sposób okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (wyrok SN z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999/9/152).

Zasądzenie więc sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z uwzględnieniem innej podstawy faktycznej niż określona w pozwie przez powoda, stanowi orzeczenie ponad żądanie (wyrok SN z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07, niepubl.). Oparcie wówczas wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c. (wyrok SN z dnia 18 marca 2005 r., II CSK 556/04, OSNC 2006/2/38). Nawet orzeczenie na podstawie przeprowadzonych z urzędu dowodów na okoliczności, które nie wchodziły w zakres określonej podstawy faktycznej żądania powoda, skutkuje naruszeniem art. 321 k.p.c. (wyrok SN z dnia 24 listopada 2009 r., V CSK 169/09, niepubl.). Zastosowanie innej od wskazanej przez powoda podstawy prawnej uwzględnienia powództwa nie jest naruszeniem art. 321 k.p.c., ale tylko wówczas, gdy wskazywana przez powoda podstawa faktyczna żądania mogła być kwalifikowana według różnych materialnoprawnych podstaw (wyrok SN z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 528/14, niepubl.). Innymi słowy, chodzi więc o istniejącą zbieżność stanu faktycznego ustalonego w rozpoznawanej sprawie z możliwością skorzystania z różnych roszczeń i wówczas tylko uwzględnienie roszczenia na innej podstawie niż wskazana przez powoda nie stanowi naruszenia art. 321 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 64/10, niepubl.).

Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie wyszedł więc ponad żądanie pozwu, orzekając o roszczeniu niedochodzonym przez powoda w niniejszej sprawie,

ponieważ, bez uprzedniego ustalenia okoliczności czy doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego inwestora, uwzględnił powództwo na podstawie art. 405 k.c., wystąpienie której to przesłanki byłoby niezbędne dla zastosowania przyjętej kwalifikacji prawnej, a zarazem indyferentne dla możliwości uwzględnienia roszczenia na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.

Trafny okazał się również zarzut nieważności postępowania apelacyjnego wskutek pozbawienia pozwanego inwestora możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.), a to w następstwie braku poinformowania przez Sąd Apelacyjny stron przed zamknięciem rozprawy o zamierzonej zmianie kwalifikacji prawnej uwzględnienia dochodzonego przez powoda roszczenia. Takie uchybienie (zaniechanie) Sądu odwoławczego, skutkujące naruszeniem uprawnienia strony do bycia wysłuchanym i umożliwienia stronie wypowiedzenia się jest naruszeniem sprawiedliwości proceduralnej, stanowiącej istotny element konstytucyjnego prawa do sądu, co skutkuje nieważnością postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Pozwany nie ma bowiem obowiązku takiego konstruowania swojej linii obrony, aby odeprzeć wszelkie możliwe potencjalnie zarzuty, a mogące wynikać z wszystkich możliwych teoretycznie podstaw uwzględnienia powództwa. Żadna ze stron nie powinna być zaskakiwana wynikiem procesu, ponieważ sprawiedliwość proceduralna jest elementem prawa do rzetelnego procesu (w tym możliwości bycia wysłuchanym), a to z kolei jest istotą konstytucyjnego prawa do sądu (wyrok SN z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 368/14, OSP 2016/5/45).

Jeżeli więc powód wskazywał podstawę prawną swego roszczenia, to sąd, przewidując możliwość orzeczenia na innej podstawie, powinien uprzedzić o tym strony, ponieważ wykonanie przez sąd tego obowiązku jest realizacją prawa strony do przewidywalności rozstrzygnięcia i służy zagwarantowaniu rzeczywistej realizacji prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy (uchwała SN z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, i powołane w jej uzasadnieniu orzecznictwo, OSNC 2017/2/14).

Konsekwencją nieważności postępowania jest zniesienie postępowania w określonym w sentencji zakresie dotkniętym nieważnością (art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.), a Sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie miał

obowiązek poinformowania stron o zamierzonej podstawie rozstrzygnięcia, co umożliwi stronom ustosunkowanie się do wszystkich kwestii z tym związanych, a w konsekwencji zapewni warunki stwarzające możliwość obrony ich praw. Tego obowiązku Sądu nie może eliminować trudna do oceny i to pozaustawowa przesłanka, a mianowicie pozostawania w granicach przewidywalności stron ewentualnej możliwości przyjęcia przez Sąd odwoławczy innej podstawy prawnej uwzględnienia powództwa (uzasadnienie wyroku SN z dnia 30 listopada 2016 r., III CSK 351/15, niepubl.).

Zasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 405 k.c., przez jego zastosowanie, ponieważ okoliczności faktyczne wskazane przez Sąd Apelacyjny jako podstawa dokonania takiej właśnie subsumpcji nie uzasadniały zastosowania wymienionego przepisu.

Sąd Apelacyjny co najmniej przedwcześnie uznał bowiem, że umożliwienie powodowi wykonania prac, aprobatą pozwanego inwestora dla wykonywanych przez powoda prac, ich odbiór przez tegoż inwestora i poddanie eksploatacji oraz nieuzyskanie przez powoda zapłaty w całości za wykonane prace przesądza już stanowczo o powstaniu wzbogacenia pozwanego inwestora kosztem majątku powoda.

Tymczasem ocena wystąpienia materialnoprawnej przesłanki z art. 405 k.c., a mianowicie uzyskania przez pozwanego inwestora korzyści majątkowej i to kosztem powoda, jest niemożliwa m.in. bez uprzedniej oceny, czy pozwany inwestor uiścił wynagrodzenie wykonawcy, posługującemu się powodowym podwykonawcą. Wyjaśnienie tej okoliczności jest niezbędnym elementem oceny wystąpienia przesłanki uzyskania przez pozwanego inwestora korzyści majątkowej kosztem powoda i to bez podstawy prawnej: (wyroki SN z dni: 22 listopada 2006 r., V CSK 289/06, niepubl.; 28 sierpnia 2013 r. VCSK 362/12, niepubl.; 29 listopada 2016 r. I CSK 798/15 niepubl.).

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i w związku z art. 398²¹, art. 386 § 2 oraz art. 108 § 2 k.p.c.

jw, aj

r.g.

